

Krajowa Sekcja PAiO: wierzymy w siłę zbiorowego działania

Znikają etaty, przybywa zadań

Wprowadzanie do szkół firm żywnościowych i sprzątających, obniżanie etatów bez zmniejszenia zakresu obowiązków, umowy śmieciowe, niskie pensje - to wszystko szczególnie mocno dotyka szkolną kadre niepedagogiczną

HALINA DRACHAL

Krajowa Sekcja Pracowników Administracji i Obsługi ZNP 3 października br. wybrała nowe władze i określiła program działania na kadencję 2014-2018. Na konferencję do Warszawy przybyło 55 delegatów spośród 60 uprawnionych.

Podczas spotkania mówiono, że poszukiwanie na siłę oszczędności doprowadziło w wielu placówkach oświatowych do likwidacji kuchni i stołówek, a także etatów woźnych. Zniknęło wiele stanowisk pracy. Dziś coraz bardziej otwarcie przyznaje się, że gorący obiad ugotowany w szkolnej kuchni jest jednak wartościowszy od posiłków dostarczanych przez najlepsze firmy cateringowe, a obniżanie standardów żywnościowych odbija się na dzieciach. Jednak - mleko już się rozlało.

Przez minione cztery lata także te problemy zaprzętały uwagę władz Krajowej Sekcji PAiO. Anna Szczółko, jej przewodnicząca, stwierdziła, że priorytetem w tej kadencji było dążenie do jednoznacznego określenia statusu prawnego szkolnych sekretarek i sekretarzy, kierowników administracyjnych, księgowych, intendentek, kucharek, sprzątarek. Choć zatrudnianych przez szkoły, to wynagradzanych przez samorząd, bowiem one ustalają im stawki. Nie mniej ważne były więc zabiegi o poprawę systemu ich wynagradzania, działania na rzecz zapewnienia pieniędzy na waloryzację płac i podwyżki, występowanie o zmianę istotnych dla tej grupy pracowników aktów prawnych.

Pracownicy niepedagogiczni stanowią pokazną grupę zawodową w ZNP. Co symptomatyczne, w ostatnim czasie coraz chętniej zasilają jego szeregi. Powody są dość oczywiste - poczucie zagrożenia wywołane niepewną sytuacją w miejscu pracy, a także pauperystyka spowodowana traktowaniem ich jako drugiej kategorii pracowników samorządowych. - Wprowadzenie umów śmieciowych, przepisów dotyczących przerywanego systemu czasu pracy, a także możliwości 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego dodatkowo pogorszyło sytuację - podkreślała Anna Szczółko.

Ale pracownicy ci sami sobie nie poradzą. - Dziś sposób rozwiązywania naszych problemów zależy od zainteresowania i aktywności prezesów oddziałów ZNP jako zakładawczych organizacji związkowych. Efekty pracy związkowej są sumą działań ogniw ZNP na wszystkich szczeblach organizacyjnych - mówiła Anna Szczółko.

- Jako sekcja musimy pilnować, by działacze Związku nie zapominali o tej grupie swoich równoprawnych członków - podkreślała. Bo choć, jak przyznawała, coraz częściej prowadzone są rozmowy w sprawie podwyżek płac, a prezesi oddziałów występują do władz o odpowiednie zapisy w budżetach samorządowych, to jednak do ideału daleko. Jej zdaniem wielu pracowników oświaty jest wręcz przekonanych, że ZNP jest tylko dla nauczycieli, więc nawet nie próbują wstępować.

Stanisław Rajski przypominał, że statut Związku usytuował sekcje związkowe, w tym PAiO, wysoko, a wszystkich członków traktuje równoprawnie.

W 2016 r. Krajowa Sekcja PAiO ZNP będzie obchodziła 70-lecie. Anna



Anna Szczółko przez 16 lat kierowała Krajową Sekcją PAiO, obok - Stanisław Rajski

Szczółko kierowała nią przez cztery kolejne kadencje - 16 lat. W czasie konferencji serdecznie dziękowała Stanisławowi Rajskiemu z Krakowa i Zofii Witkowskiej z Łodzi, którzy uczyli ją tej pracy. Teraz pałeczkę przekazała w ręce Mirosława Karwowskiej z Rumi, która wygrała wybory na przewodniczącą Krajowej Sekcji. Kandydatki były trzy: Grażyna Bąba z Okręgu Śląskiego, Mirosława Karwowska z pomorskiego oraz Ewa Stelmach z kujawsko-pomorskiego. Rywalizacja była ostra, przewodniczącą wyłoniono w trzeciej turze głosowania. Konferencja, mimo 15 rund głosowań, przebiegała bardzo sprawnie, a jej uczestnicy nie stronili od dyskusji.

Problemem jest sytuacja, mówiono, gdy w ogniskach zrzeszeni są sami nauczyciele, a prezesi oddziałów uznają, że wobec tego nie muszą uzgadniać regulaminów dla

niepedagogicznych. Taka postawa - brak zachęty, pokazania na dole w placówkach, że problemy tej grupy zawodowej są dla nich równie ważne jak nauczycielskie - przekłada się na przynależność tych pracowników do organizacji. I choć pojawiają się głosy negujące sens istnienia sekcji w oddziałach ZNP, to jednak nie wynikają z faktycznych potrzeb.

Anna Szczółko przypominała, że na jej wniosek Zarząd Główny ZNP zobowiązywał prezesów oddziałów do stałego monitorowania sytuacji pracowników niepedagogicznych. - Z przeprowadzonej przez Krajową Sekcję analizy sytuacji wynika, że mimo ustawowych zapisów, generalnie brak jest regulaminów wynagradzania dla tej grupy lub nie są one uzgadniane ze związkami zawodowymi - podkreślała.

W dyskusji, m.in. alarmując o dramatycznej sytuacji materialnej tych

pracowników, apelowano o bardziej sprawiedliwy podział środków z funduszu socjalnego i o wyłączenie dodatku stażowego z minimalnego wynagrodzenia. Domagano się, by w ustawie o pracownikach samorządowych docenić pracowników oświaty. - Nie mamy możliwości być samorządowymi pracownikami mianowanymi, a jedynym przywilejem jest półroczna odprawa - mówiła Krystyna Woś.

Ewa Stelmach poinformowała, że w woj. kujawsko-pomorskim od 1999 r. nagrodę marszałka województwa mogą otrzymywać wszyscy pracownicy oświaty, w jednakowej wysokości, bez różnicowania ze względu na stanowisko. Zaapelowała o podjęcie działań przez prezesów oddziałów, aby pracownicy niepedagogiczni mogli otrzymywać nagrody prezydentów, burmistrzów, wojtów czy marszałków województwa z okazji Dnia Samorządowca lub Dnia Edukacji Narodowej.

- Zawsze bądźcie optymistami, mimo wszelkich przeciwności wierzcie w siłę zbiorowego działania - rzucił Stanisław Rajski, honorowy przewodniczący Krajowej Sekcji.

Wybrani na konferencji:

Członkowie Zarządu Głównego ZNP:

Mirosława Karwowska,

Grażyna Bąba, Zbigniew Wyraz

Członek Główny Komisji Rewizyjnej:

Aleksander Bogusławski

Delegaci na 41. Zjazd ZNP: Violetta Bakun,

Grażyna Bąba, Aleksander Bogusławski,

Mirosława Karwowska, Katarzyna Nowak,

Lucyna Plucińska, Zbigniew Wyraz

ROZMOWA. Chcę być godną kontynuatką moich poprzedników

Nasza mała Karta

Z Mirosławą Karwowską, przewodniczącą Krajowej Sekcji Pracowników Administracji i Obsługi ZNP, rozmawia Halina Drachal.

Co będzie dla Pani priorytetem w kadencji 2014-2018?

- Dla mnie najważniejsze jest doprowadzenie do podpisywania układów zbiorowych pracy dla pracowników niepedagogicznych. Zdaję sobie oczywiście sprawę, jak jest to trudne w sytuacji, gdy jednostki samorządu terytorialnego wykazują tendencję do działań odwrotnych. Zdarza się bowiem, że wypowiadają układy już zawarte. Bronimy każdego. Dla nas to najważniejszy gwarant naszego statusu. Nauczyciele mają swoją Kartę. Układ zbiorowy pracy



ma być taką naszą małą Kartą Nauczyciela. Będą tam tabele zaszerogowań, normy, które są tak istotne np. dla pań sprzątających. Za te same pieniądze mają do sprzątnięcia w jednych szkołach 500 mkw, a w innych - 1,5 tys. To musi zostać unormowane na szczeblu samorządu lokalnego.

Dlaczego jest to tak trudne?

- Samorządy bronią się przed standaryzacją, bo obecnie jest taniej, ale nikt nie bierze pod uwagę sytuacji tej grupy pracowniczej ani tego, że wcześniej czy później ludzie ci będą odchodzili na emeryturę, które będą głodowe. Odniesiemy sukces, jeśli osiągniemy pewien standard i podpiszemy na terenie całego kraju choćby 30 zbiorowych układów pracy. Nie wiem, czy cztery lata nam na to wystarczy. Ale jesteśmy świadomi, że bez wsparcia ZG ZNP nie jesteśmy

w stanie zrobić niczego. Jako sekcja możemy wspierać Zarząd Główny, zarządy okręgowy czy oddziałów. Następną ważną rzeczą jest dbałość o utrzymanie naszych stanowisk pracy, by nie dochodziło do likwidacji placówek. My także powinniśmy zabiegać o to, by młodsze dzieci przychodziły do szkół i przedszkoli.

Co zamierza Pani zmienić w pracy sekcji?

- Niczego nie chcę zmieniać, nie widzę takiej potrzeby. Chcę być godną kontynuatką moich poprzedników. Zamierzam pracować zespołowo, angażować do wszystkich pomysłów cały zarząd. Jeżeli będziemy widoczni „od góry”, na pewno będziemy także bardziej dostrzegani w oddziałach i w ogniskach. Pracownicy niepedagogiczni nie mogą zamykać się tylko w swoim

gronie. Musimy wychodzić na zewnątrz, pokazywać się w oddziałach. Prezesami oddziałów są na ogół nauczyciele i oni nie zawsze potrafią dostrzec, że woźna, sprzątaczką czy księgową jest niezbędna w szkole i też ma swoje potrzeby. Jeśli będziemy potrafili mówić o naszych problemach, czego nie robimy, to mam nadzieję, że zainteresują one tych, od których zależy poprawa naszego losu. W Zarządzie Głównym Związku zawsze mieliśmy prawo wypowiedzenia swoich bolączek. Tu nikt nas nie ograniczał. Bariery pojawiają się na dole w ogniskach i oddziałach związkowych i wynikają z braku zrozumienia. Zdarza się, że dyrektor, członek ZNP, na prośbę sprzątaczkę o podwyżkę, radzi jej, by się cieszyła, że w ogóle ma pracę. To się musi zmienić.

Dziękuję za rozmowę.